№ 276. Środa 2. Grudnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część urzędowa.

*(Ofiary dobroczynne.)*

Na wsparcie cierpiących niedostatek mieszkańców Węgier ofiarowała gmina miasta Lwowa z kasy miejskiej 500 zł., a urząd powiatowy w *Budzanowie* zebrał na ten sam cel 8 złr. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

---

Gmina *Łanczyn.* w obwodzie stanisławowskim obowiązała się po wieczne czasy dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej, na gruncie ofiarowanym na cele szkolne pod N. rep. 182 objętości 180 sążni kwadratowych wystawić z użyciem budulcu, zapewnionego przez państwo kameralne, budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, aż do wystawienia budynku szkolnego postarać się o umieszczenie szkoły i nauczyciela w najętym domie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły, dostawiać ofiarowane ze strony państwa kameralnego na opał szkoły przez pierwsze 6 lat 48 fur twardego drzewa rocznie, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 126 zł. w. a. i odstąpić mu do użytku część pastwiska gminnego „Pohorylli" objętości 2 morgów. Prócz tego zapewnili tamtejsi mieszkańcy izraeliccy roczny dodatek w kwocie 21 zł. w. a. Nakoniec ofiarowali na polepszenie tej dotacyi gr. k. pleban miejscowy x. *Fiedorowicz* 5% obligacyę pożyczki narodowej na 20 złr. m. k.; a tamtejszy administrator poczty p. Konstanty Pikulski, na pierwsze dwa lata po 5, a na dalszy czas swego pobytu w Łanczynie po 2 zł. w. a. rocznie, a nakoniec oberżysta p. Jan Angeli na czas swego pobytu w Łanczynie rocznie po 1 złr. 5 c. wal. austr.

Okazaną temi ofiarami, troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

## Część nieurzędowa.

*Lwów, 2. grudnia.*

W izbie deputowanych Rady państwa interpelował przedwczoraj *Rechbauer* przewodniczącego wydziału, który zajmuje się ustawą o stowarzyszeniach, jak dalece postąpiły prace tego wydziału; przedstawiając przytem, że Niemcy austryaccy, którzy również gorące żywią uczucia dla Szlezwiku i Holsztynu, jak inni Niemcy, niemogli dotąd tylko dla braku ustawy o stowarzyszeniach wyrazić publicznie uczucia swoje. Na wniosek też jego uchwaliła izba polecić wydziałowi, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył swoje sprawozdanie. Potem toczyły się dalsze obrady nad projektem kolei lwowsko-czerniowieckiej, i izba przyjąwszy resztę artykułów po największej części podług wniosków wydziału, uchwaliła projekt ostatecznie przy trzeciem odczytaniu.

W *Wiedniu* spodziewany jest temi dniami nadzwyczajny poseł Króla Chrystyana duńskiego, który ma doręczyć Jego Mości Cesarzowi zawiadomienie o wstąpieniu na tron nowego Króla. Tę misyę ma spełnić jenerał adjutant króla duńskiego, szambelan Irminger, który przebywał ciągle u boku zmarłego Króla i posiadał zupełne jego zaufanie, a także i u teraźniejszego Króla ma być w wielkich łaskach.

Takie samo poselstwo duńskie miało odejść już do Petersburga, a w kołach rządowych w Londynie i w Paryżu mają wiedzieć już — jak donosi *Jen. Kor.* — jaka będzie odpowiedź gabinetu petersburskiego. Książę Gorczakow oświadczy — jak słychać — że Rosya trzyma się postanowień protokołu londyńskiego, i spodziewa się, że także Dania dopełni sumiennie warunków tego protokołu, a w Paryżu i w Londynie mają stanowczo pochwalać to oświadczenie Księcia.

Z Paryża donoszą *Jen. Kor.* z 28. listopada, że Cesarz miał przybyć 30. do Paryża, prezydować na radzie ministeryalnej w Tuilleryach, a potem odebrać uroczyście odpowiedź Papieża z rąk nuncyusza Monsignora Chigi. Przedmiotem rady ministeryalnej miała być odpowiedź angielska, która doręczona została panu Drouyn de Lhuys dnia 28go w południe, i opiewa, że rząd Jej Mości Królowej Wiktoryi *nie jest* niestety w stanie przyjąć projektu kongresu tak, jak go Cesarz Napoleon zformułował w piśmie swojem z 4. listopada. Ta wyraźna odmowa, jedyna, jaka nadeszła na zaproszenie Tuilleryów, jest przeto tem dotkliwszą, i sprawiła niemiłe wrażenie we wszystkich kołach. Ze względów grzeczności może to być pociecha, ale ze stanowiska polityki nie jest nią wcale ta okoliczność, że natomiast kilku Monarchów zapowiedziało osobisty udział swój w kongresie. — Pogłosce, jakoby Wiktor Emanuel miał — jak donoszą dzienniki angielskie — przybyć do Paryża na chrzciny swego wnuka, syna Księcia Napoleona, i zjechać się w Compiegne z lordem Palmerstonem, zaprzeczają teraz stanowczo.

Stolica *Apostolska* i rząd *pruski* miały się ułożyć, ażeby przy dworze berlińskim został zawierzytelniony nuncyusz papiezki, i sekretarz ministerstwa stanu, Monsignor *Berardi* ma być przeznaczony na tę godność.

*Journal de St. Petersburg* z 28. listopada ogłasza bardzo obszerny i szczegółowy plan teraźniejszej rewolucyi polskiej, datowany z dnia 1. marca 1861 a opatrony podpisem Mierosławskiego. Dokument ten miano znaleść w hotelu Zamojskiego w Warszawie po zamachu na jenerała Berga. Od tego zamachu upłynęły już dwa miesiące, i przeto dziwnem wydaje się nieco, dla czego tak długo odwleczono ogłoszenie tak ważnego dokumentu.

Od *polskiej granicy* piszą do *Jen. kor.* Obadwa stronnictwa walczące obecnie w Polsce używają przeciw sobie wszelkich środków, jakie tylko podać może teroryzm. Z rozkazu „rządu narodowego" popełniane bywają liczne morderstwa polityczne, a z rozkazu rządu rosyjskiego następuje egzekucya za egzekucyą. Zarazem nakładanie kar pieniężnych i kontrybucyi uważa rząd rosyjski za skuteczny środek represyjny, który też często bywa używany. W powiatach Zamojskim i Hrubieszowskim uregulowano użycie tych środków następującem rozporządzeniem: Na podstawie zakomunikowanego mi przez kancelaryę do spraw stanu wojennego rozkazu Jenerał-adjutanta hr. Berga z 14. października l. 5922 i rozporządzenia okólnikowego Jego ces. Wysokości Namiestnika Królestwa Polskiego z 14. października, tudzież w myśl moich poprzednich rozporządzeń, polecam naczelnikom powiatów, wszystkim burmistrom i wójtom powierzonego mi okręgu Zamojskiego surowo nakazać, i za pośrednictwem tych ostatnich mieszkańcom wsi i miast oznajmić, że ci z pomiędzy właścicieli dóbr, którzy pod jakim bądź pozorem i w jakim bądź zamiarze biorą udział w rewolucyjnej organizacyi lub zbrojnem powstaniu, lub w jakiej bądź ilości i w jakikolwiek sposób dostarczają powstańcom żywności, przyjmują powstańców i pozwalają im u siebie nocować, lub wypoczywać, ci którzy wspierają powstańców zaopatrując ich w pieniądze, suknie, buty i bieliznę, utrzymują z nimi korespondencyę, zawiadamiają ich o obrotach wojsk rosyjskich, dostarczają im podwód, koni itd., podlegają nie tylko karom osobistym, prawem przepisanym, ale nadto karani będą grzywną, w stosunku, który uznam za stosowny. Miasteczka i wsie mają być zawiadomione, że za każdego we wsi, miasteczku lub w lesie zabitego, zranionego lub powieszonego, miasteczko lub wieś, w których się to stanie, płacić będą karę pieniężną na korzyść rodziny zabitego, jako to: Za chłopa lub mieszczanina 150 rubli lub 1000 złp., za urzędnika lub wojskowego 1500 rubli lub 10.000 złp. O wykonaniu tego rozporządzenia proszę mię jak najspieszniej zawiadomić. Dowódzca korpusu pułkownik *Miedlników*, m. p. Najstarszy adjutant *Breczkiewicz*, m. p. Z administracyi powiatów Zamojskiego i Hrubieszowskiego do naczelnika powiatu w Zamościu."

System wymuszania adresów wiernopoddańczych bywa teraz przeprowadzany w Królestwie Polskiem w taki sam sposób jak to dotychczas Murawiew czynił na Litwie. Aby ludność mniejszych miasteczek zmusić do podpisania adresów wiernopoddańczych, rząd pod jakim bądź pozorem, a oto nie trudno w teraźniejszych stosunkach, nakłada kontrybucyę w sumie kilku tysięcy rubli, i pod tym tylko warunkiem od niej obiecuje odstąpić, że mieszkańcy, podpisaniem adresu dowiodą swojej lojalności. Adresy te są naprzód ułożone i to w języku rosyjskim, a tak większa część podpisujących nie wie nawet, co podpisuje. Tym sposobem przymuszono do podpisania adresów gminy Nieszczawę, Ciechocin, Raciążek itd.

---

**Lwów**, 1. grudnia. Rzut oka na obecny stan Włoch przekona każdego, iż tak jak w życiu prywatnem nieprawe nabycie majątku smutne zwykle przynosi owoce, tak i w życiu narodów, każde wstrząśnienie rewolucyjne, do obalenia istniejącego porządku dążące, każdy zabór gwałtowny, wbrew traktatów w dobrej wierze zawartych, dokonany, kraje całe i ludy w odmęt klęsk i nieszczęść wtrącić tylko może. Sprawdza się to widocznie na krajach włoskich, na owej pięknej Italii, niegdyś tak kwitnącej, dziś zaś pod ciężkiem brzemieniem nieszczęścia widocznie upadającej. Zabory władzców Sardynii i Piemontu, dokonane z wyraźnem pogwałceniem traktatu Zürichskiego, dopiero co zawartego, pozbawiły większą część Włoch północnych i środkowych samoistności i autonomii, historycznem ich dziedzictwem będących, wymazały z karty Europy niepodległe księstwa i monarchie, które przez tyle wieków wszystkie burze polityczne przetrwały. Stały się ony pastwą niepohamowanej chciwości Piemontu, stały się prowincyami scentralizowanego, nowo improwizowanego państwa, wszelkich warunków trwałości i bytu pozbawionego. Bo ludy odwiecznej swej samoistności pozbawione, gwałtem, przemocą i zdradą do piemonckiego rydwanu przykute, wzdychają prawie wszędzie do dawniejszego stanu

rzeczy, i niczego goręcej nie pragną jak wybawienia ich od nieznośnego piemonckiego jarzma. Z tem bowiem jarzmem spadło na ludy te, niegdyś szczęśliwie pod berłem prawowitych swych władców żyjące, całe brzemie ucisku i niedeli, o których w dawniejszych czasach żadnego nie miały wyobrażenia. Rewolucye i zabory wielkie zawsze pochłaniają pieniądze, finanse piemonckie słynne też są z smutnego swego stanu. Dla ich utrzymania i połatania, rząd zaborczy nakładać musi na nowo nabych poddanych ciężkie nader podatki, o jakich dawniej wcale nie zasłyszano ani w Toskanie, ani w Modenie lub Parmie. Nadto w skutek zachcenia odgrywania roli i udawania wielkiego mocarstwa, głównie zaś dla utrzymania przemocą niechętnych sobie poddanych w karbach wymuszonego posłuszeństwa, rząd piemoncki siląc się na utrzymanie licznej nader armii, przymusza do służby wojskowej mieszkańców państw dawniej niepodległych, które to państwa bardzo małą siłą zbrojną obchodzić sie mogły, poddanych więc swoich nadmiar wygórowaną rekrutacyą uciążać nie potrzebowały, bo miłość poddanych prawa monarchów bez przymusu chętnie szanowały. Niczem jednak jest stan północnych i środkowych Włoch w porównaniu ze stanem rzeczy w Neapolu, Sycylii i Romanii, król Obojga Sycylii, najazdem wyzuty z państw swoich tylu wiekową puścizną oddziedziczonych, zostawić musiał poddanych swoich na łup podboju i rewolucyi, oddać ich musiał chwilowo na pastwę piemonckiego despotyzmu, który naruszył nawet dziedzinę Piotra świętego, odwieczną własność stolicy Apostolskiej. Ale zabory te i uzurpacye żadnej nowo sklejonemu państwu nie przyniosły korzyści. Bo najprzód dynastya w Piemoncie panująca ustąpić musiała Sabaudyę, kolebkę rodu swojego i Niceę czysto włoską prowincyę, które przeszły na własność francuzkiego cesarstwa, nadto zaś w sercach Neapolitanów i Sycylianów, w sercach dawniejszych poddanych ojca świętego, zawrzała w całej sile nienawiść przeciwko nieprawnym uzurpatorom. Jeżeli we Włoszech północnych i średnich ludy z niemą tylko niechęcią znoszą tłoczące ich piemonckie jarzmo, to we Włoszech południowych nienawiść Piemontu i jego rządów wywołała otwartą wojnę domową, którą całe wojsko piemonckie dotąd zgnieść nie zdołało. Za nadto bowiem głębokie są rany, które przewrotna polityka Cavoura i jego następców ludności neapolitańskiej zadała. Pozbawiwszy go z samoistności i niepodległego bytu, wyciska z niego niesłychane podatki i kontrybucye, dręczy zaś nieznośną rekrutacyą i zmuszaniem do służby w znienawidzonych piemonckich szeregach. Ta wojna domowa w ten czas dopiero ustanie, gdy szczęśliwszem obrotem rzeczy uzurpator piemoncki odparty będzie a prawowita dynastya znów rządy ludu swojego obejmie.

Taki to jest w prawdziwych skreślony kolorach stan nowo sklejonego tak zwanego królestwa włoskiego. Dziwić się zaiste wypada, iż niektóre prawowite rządy pospieszyły się zanadto z uznaniem państwa, jedynie z pogwałcenia traktatów powstałego, wszelkich warunków trwałości i bytu pozbawionego. Lecz mylą sie bardzo ci, którzy sądzą, iż państwo, które z takich wyrosło pierwiastków, zaciężyć może na wadze stosunków europejskich, że związek z niem jakiekolwiek przynieść może korzyści, mylą się bardzo ci, którzy sądzą, że przystąpienie Króla włoskiego do kongresu, przez cesarza francuzów mocarstwom europejskim proponowanego, przyczynić się może do urzeczywistnienia francuskiego projektu. Bo jeżeli kongres europejski urządzić ma stosunki polityczne naszej części świata na zasadzie prawa i słuszności, to najprzód uznaćby musiał nieprawość piemonckich uzurpacyj, zniewolićby musiał tak zwanego króla włoskiego do zrzeczenia się tego, co nabył na drodze między prawowitemi mocarstwy wcale nie pratykowanej. Jakoż silne zbrojenie się nowego państwa, o którem często dzienniki donoszą, pewno więcej ma na celu utrzymanie się przy uzurpowanych krainach, niżeli poparcie wpływu swego w Europie, bo wpływu tego królestwo włoskie dotąd jeszcze nie pozyskało.

## Monarchia Austryacka.

**Wiedeń.** 30. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżace.)* *Najjaśniejszy Pan* przybył wczoraj o godzinie 10 z rana z Schönbrunu do Wiednia, i przyjmował o godz. 12. ministra policyi p. Mecsery; dziś przed południem Najjaśniejszy Pan przybędzie także z Schönbrunu, i będzie w burgu udzielał audyencye. *Najjaśniejsza Pani* wyznaczyła tutejszemu towarzystwu dobroczynności 100 złr. do rozdania między ubogich. Arcyksiężna *Zofia*, *Marya* i *Hildegarda* odwiedziły wczoraj *W. księżnę Alexandrę* w pałacu poselstwa rosyjskiego. Wielki książę *Konstanty* był wczoraj wieczorem z małżonką w teatrze opery dworskiej, i miał dziś odjechać do Baden-Baden, lecz pobyt swój w Wiedniu przedłużył jeszcze o dni kilka. Zaślubiny Arcyksięcia *Józefa* z *Księżniczką koburgską* przyjdą do skutku w pierwszych tygodniach przyszłego roku. U p. ministra policyi br. *Mecsery* był przedwczoraj obiad, na którym znajdowali się ministrowie, kanclerze nadworni, tudzież prezydenci obudwu izb rady państwa. Wczoraj był obiad u kanclerza nadwornego hr. *Forgacha*, na który z ministrów byli zaproszeni pp. *Plener*, *Burger* i *Esterhazy*.

Fzm. baron *Kempen* do r. 1859 szef najwyższej władzy policyi i żandarmeryi, umarł w Schwarzau w nocy z 28. na 29. b. m. po dwumiesięcznych cierpieniach, na paraliż serca.

Prośba o pozwolenie odprawienia zgromadzenia ludu w Wiedniu dla naradzenia się nad sprawą szlezwicko-holsztyńską nie została jeszcze załatwiona przez c. k. dyrekcyę policyi; rada gminna ma naradzić sie nad tą manifestacyą na posiedzeniu wtorkowem; tymczasem objawia sie agitacya między ludnością Wiednia. Przedwczoraj w Mariahilf w ciągu 1 dnia mnóstwem podpisów zaopatrzone zostało następujace podanie: „Prześwietna c. k. dyrekcyo policyi w Wiedniu! Niżej podpisani obywatele i przemysłowcy Wiednia proszą najuniżeniej, aby im pozwolono zbierać w Wiedniu publicznie składki pieniężne, na wsparcie zagrożonych materyalnie despotyzmem duńskim, szlezwicko-holsztyńskich urzędników, nauczycieli, autorów, kapłanów i innych obywateli tudzież ich rodzin." Dnia 27. b. m. na wspólnem zebraniu gimnastyków niemieckich, gimnastyk *Mager* przedłożył do podpisania następujący wniosek względem zwołania głównego zgromadzenia: „Podpisani członkowie pierwszego wiedeńskiego stowarzyszenia gimnastyków, zanoszą prośbę do rady gimnastycznej, aby w myśl §. 14. ustawy zasadniczej zwołała spiesznie nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia, dla naradzenia się, i powzięcia uchwały względem nagłego wniosku tej treści „uprosić w. rząd państwa, aby nie stawiał przeszkody udawaniu się ochotników z krajów niemiecko-austryackich dla wspierania uciśnionych krajów związkowych Szlezwiku i Holsztynu, w utrzymaniu ich praw, tudzież aby pozwolił zbierać składki pieniężne na ten cel. Zarazem miano prosić zastępcę przezydenta pana Klemm, aby zgromadzenie walne zwołał na d. 6. grudnia."

Względem obowiązku służenia w rezerwie, pisze *Mil. Ztg.* wydało ministeryum wojny pod dn. 4. b. m. następujące objaśnienie: Z powodu wielokrotnych zapytań, czy żołnierze, którzy dopełniwszy obowiązku służbowego (wraz z obowiązkiem służenia w rezerwie) zostali od służby uwolnieni, a później dobrowolnie wstąpili w szeregi, obowiązani są do powtórnej służby w rezerwie; ministeryum wojny widzi się spowodowanem oznajmić, że żołnierze wysłużeni, którzy dobrowolnie wstępują w szeregi, mają być przyjmowani tylko na 8 lat służby, ponieważ sprzeciwiałoby się ustawie o uzupełnieniu wojska i statutowi rezerwy, trzymać po raz drugi w rezerwie takich wysłużonych, ponownie zaciągających się do wojska żołnierzy. Ponieważ ministeryum wojny powzięło wiadomość, że żołnierze wysłużeni byli przyjmowani na 8 lat służby czynnej i 2 lata rezerwy, przeto interesowani mają być zawiadomieni, że nie podlegają nadal obowiązkowi służenia w rezerwie. Samo przez się rozumie się, że to rozporządzenie w niczem nie zmienia postanowienia z 9. grudnia 1860 względem przyjmowania do czynnej służby majtków, którzy już uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Wielki Książę *Konstanty* zaszczycił przeszłego piątku — jak donosi *Wiener Abendpost* — niespodzianie księcia Pawła *Esterhazego* wizytą swoją; prócz tego odwiedzał także pierwszego ochmistrza księcia Karola Liechtensteina i Ich Excelencye feldmarszałków hrabiego *Wratislawa* i barona *Hessa*. W niedzielę był Wielki Książę z małżonką u Jej Mości Cesarzowej *Karoliny Augusty* na obiedzie, a nazajutrz na obiedzie w Schönbrunnie. Odjazd dostojnych gości naznaczony jest na środę, 2. grudnia, i nastąpi na Monachów i Sztuttgardę do Baden Baden. Jak wiadomo, pożegnał W. Książę z powodu uwolnienia swego od posady Namiestnika Królestwa Polskiego, stojące w Królestwie wojska, które dotąd zostawały pod komendą jego, osobnym rozkazem dziennym, w którym wyraził im swoje uznanie i wdzięczność za położone przez nie zasługi. W odpowiedzi na to obwieszczenie wysłała teraz armia rosyjska w Polsce deputacyę do W. Księcia. Deputacya ta, złożona z jenerała dywizyi Meller-Zakamelskiego, komendanta pułku ułanów Jego ces. Wysokości i z jednego wyższego oficera przybyła do Wiednia i miała już zaszczyt przedstawić się Wielkiemu Księciu.

*(Czynności wydziałów rady państwa.)* Wydział do zbadania koncesyi na koleje żelazne i żeglugę parową odbył niedawno posiedzenie, na którem uchwalono rozmaite zapytania do ministerstwa handlu. Wydział stara się teraz o nabycie potrzebnych wyjaśnień. Petycya Rosenkarta w kwestyi portu tryestyńskiego została przesłana ministerstwu do uwzględnienia.

Wydział finansowy na posiedzeniu w d. 29. b. m. wykreślił z budżetu wydatków nadzwyczajnych na armię 2.120.000 zł. w. a. zamiast proponowanych przez sekcyę 3 milionów.

## Hiszpania.

**Madryt**, 27. listopada. *(Rozprawy w senacie. — Kwestya kongresu. — Wiadomości z San Domingo.)* Wczoraj rozpoczęły się w senacie rozprawy nad projektem adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Trzy wnioski dotyczące zmiany tego projektu zostały przedstawione: jeden z nich wniesiony przez marszałka O'Donnella miał na celu, postawienie rządu z samym sobą w sprzeczności, i dokładne poznanie jego stronników w senacie. Według obowiązujących ustaw, mogą być roztrząsane dwa tylko wnioski, te mianowicie które się najwięcej oddalają od myśli adresu przedstawionego przez rząd; usunięto więc wniosek marszałka O'Donnella, aby się zająć tylko dwoma, przedstawionemi przez pp. Rodriga Camaleno i Sierra. Ten ostatni wnosi aby rząd więcej czuwał nad sprawami dotyczącemi moralności narodu, przez zakazanie wielu szkodliwych książek, przez wprowadzenie zmian w wychowaniu publicznem, w duchu określonym przez biskupów królestwa. Wniosek p. Camaleno, więcej stanowczy, powstaje energicznie prze-

ciw okólnikowi z 20. sierpnia, gani postępowanie gabinetu i nadużycia popełnione podczas ostatnich wyborów.

Obadwa te wnioski zostały odrzucone przez senat. Podczas rozpraw dzisiejszych miał p. Fernando-Calderon-Collantes, brat dawnego ministra stanu, znakomitą mowę, skierowaną przeciwko polityce gabinetowej. Jutro będzie miał mowę marszałek O'Donnell w tym samym duchu i może rozprawy dotychczas obojętne, nabiorą więcej życia.

Telegraf zawiadomił, że rząd hiszpański przyjął w zasadzie zaproszenie Cesarza Napoleona; jeden z dzienników półurzędowych opisuje w ten sposób postępowanie gabinetu w tym względzie: „Rząd hiszpański przyjmując udział w kongresie, myśl którego podał Cesarz Francuzów, zobowiązał się tylko posłać swego pełnomocnika; w tym razie jeżeliby kongres doszedł do skutku, co jednak pod wieloma względami, jest rzeczą wątpliwą. Rząd nie przyjął dotąd żadnego innego zobowiązania względem kongresu, i niechce przyjąć innnego, dla tego też niezawiadomił Kortezów o swojem postanowieniu, jak o tem mylnie doniósł jeden z dzienników.“

Gazeta półurzędowa dodaje, że dotąd nie zrobił rząd żadnego wyboru w oznaczeniu swego pełnomocnika, ponieważ nie ma żadnej pewności, czy kongres dojdzie do skutku; prawdopodobnie, w chwili stanowczej, padnie wybór na margrabiego Miraflores; zdaje się, że to przypuszczenie jest bezzasadne, albowiem szanowny margrabia jest w zbyt podeszłym wieku, aby mógł podobną misyę przedsiębrać.

W obec wojowniczych nowin, jakie przybywają z San Domingo, powiada dziennik *El Reina*, że Hiszpania gotowa jest wydać do ostatniego reala, jak równie postawić choćby ostatniego żołnierza, aby utrzymać swą władzę na tej wyspie. Wątpić jednakże wypada, czy większość Hiszpanów podziela zdanie tego półurzędowego dziennika.

## Anglia.

**Londyn,** 27. listopada. *(„Times“ o kongresie. — Metyng na rzecz Polski.)* Dziennik *Times* wyraża się w następujący sposób o zaprojektowanym kongresie:

„Pierwszy i najbliższy zarzut przeciw kongresowi, jak pierwotnie został zaproponowany, stanowiła naturalnie niepewność jego celów. Rząd francuzki, proszony o bliższe oznaczenie zadania kongresu, odpowiedział, że przedmiotem obrad byłyby sprawy Polski, Włoch, Danii i Księstw Naddunajskich. Skutkiem tego odbywały się bardzo długie i obszerne debaty w Downing-street, a my możemy dodać, ze jeżli rząd się namyślał i wahał, był powodem tego raczej szacunek dla Francyi, niż jakakolwiek wątpliwość o charakterze projektu. Kwestya polska, która jest najważniejszą, okazuje też najdokładniej, jak daremną i bezużyteczną byłaby powszechna dyskusya. Co się tyczy kwestyi włoskiej, to dwór wiedeński nie uznał dotąd jeszcze Wiktora Emanuela Królem Włoch, a jeżliby kongres zaproponował, zastąpić traktaty wiedeńskie nową ugodą, któraby Toskanię i Królestwo Obojga Sycyli formalnie mu oddała, to najniezawodniej odmówiłaby Austrya swego przyzwolenia. To co powiedzieliśmy o środkowych i południowych Włoszech, da się tem bardziej zastosować do Wenecyi. Jeżliby nabytki Sardynii miały być uznane ze strony Austryi za cenę traktatu; któryby domowi Habsburgskiemu zapewniał posiadanie Wenecyi, natenczas wzbraniałby się i Wiktor Emanuel i wszyscy Włosi bez wyjątku zapłacić tę cenę. Mogą oni znieść nieuznanie; mogą znieść nieprzyjaźną postawę Austryi, chociaż zmusza ich do kosztownych uzbrojeń; ale sankcyonować własne niepowodzenie przyjęciem nowych ugód, któreby kawał ziemi włoskiej miały zapewnić ~~cheemu~~ rządowi, — do takiego aktu nie skłonią się oni pewnio. Także stosunek Włoch do Francyi niełatwo dałby się poprawić na kongresie, jak długo Cesarz obstaje przy swojej idey terytoryalnej niezawisłości Papieża. A Hiszpania i Portugalia wzbraniałyby się zapewnie uznać detronizacyę neapolitańskich Burbonów, i sankcyonować odłączenie Romanii i Legacyi od terytoryum papieskiego. Sprawa duńsko-niemiecka jest wprawdzie dość nagląca, ale czyż pełnomocnicy mogą więcej uczynić niż w roku 1852. Jeżeli traktat z r. 1852 nie ma być szanowany, nacóż przydadzą się w ogóle traktaty? Co do Księstw Naddunajskich nakoniec jest rząd angielski tego zdania, że mniemane złe postępowanie Księcia Couzy i położenie tych prowincyi nie nastręcza wcale tak wielkich trudności, ażeby aż potrzeba było pośrednictwa kongresu europejskiego.“

Przedwczoraj wyprawiła znowu w Islington (w Londynie) tak zwana „narodowa liga polska“ wielki metyng pod przewodnictwem lorda Campbella. Rezolucye były takie same, jak na ostatnim metyngu polskim; ale zasługiwała na uwagę żywość, z jaką Mr. Pope Henessy rozprawiał o rządzie angielskim i przeciw jego polityce w sprawie polskiej. Przypomniawszy, jak często obwiniał lord Palmerston rząd rosyjski o systematyczne łamanie traktatu, jakie propozycye robił lord Russell, jakie pisał noty, jakie miewał mowy w parlamencie w Blairgowrie, i co rosyjski minister spraw zagranicznych na to odpowiedział, mówił dalej: „Cesarz rosyjski traktował nasz urząd zagraniczny z zasłużoną pogardą. Cóż myślą nasi ministrowie? Czynić nie chcą nic. Teraz zwołał Cesarz francuzki kongres, i to ich niepokoi, i odbywają codziennie narady. Spotkałem niedawno jednego z panów gabinetowych i powiedział mi, że już od wielu lat nie wiedli tak niespokojnego życia. Całe ich trwożliwe usiłowanie dąży do tego, by nic nie czynić, a jeżli im się to uda, sądzą, że kraj jest bezpieczny, i co ich bardziej jeszcze obchodzi, że sami siedzą mocno na swoich krzesłach ministeryalnych.“

## Francya.

**Paryż,** 27. listopada. *(Różne wiadomości.)* Do *Independance belge* piszą z Paryża, iż nadeszły odpowiedzi od wszystkich prawie mocarstw na kongres zaproszonych, krom odpowiedzi angielskiej, która więc odmawia wręcz wzięcia udziału w kongresie, wszystkie inne odpowiedzi są w gruncie rzeczy jednakie, różnią się tylko miedzy sobą formą i stylem. Odpowiedź rosyjska uważana jest jako wzór grzeczności dyplomatycznej, lecz pomimo tego wskazuje konieczną potrzebę poprzedniego porozumienia się, na co nikt przystać nie może. Tak więc zdaniem belgijskiego dziennika odpowiedzi mocarstw mają znaczenie odmowne, chociaż pod różnemi formami ukryte.

*Constitutionnel* w obszernym artykule powstaje na Anglię z powodu odmowy jej wzięcia udziału w kongresie. Wyliczywszy przypadki, w których po wojnie krymskiej Francya wzywała Anglię do wspólnego działania, mianowicie w kwestyi narodowości Księstw Naddunajskich, w sprawie Czarnogórskiej, w kwestyi mexykańskiej, w wojnie amerykańskiej, którą interwencye Francyi i Anglii ukończyć mogły, w nieszczęściach Polski, które ustać mogły za wspólnem energicznem obydwu mocarstw działaniem, a w których to przypadkach Anglia zawsze odpowiedziała usunięciem się od wszelkiego wspólnego działania, przypomniawszy, że w sprawie Trentu Francya postawą swą głównie się przyczyniła do załatwienia tej sprawy na drodze pokoju, *Constitutionnel* kończy artykuł swój oświadczeniem, iż w obecnem położeniu jeżeli Francya czuje się obrażoną odmowną odpowiedzą Anglii, to Europa najwięcej na tem ucierpi w najżywotniejszych swych interesach. Próżna wszelkiej osobistej ambicyi Francya odezwała się do dobrej wiary wszystkich mocarstw, jeżeliby zaszły w Europie zatargi i zaburzenia, jak łatwo przewidzieć je można, odpowiedzialność za nie spadłaby na tych, którzy odepchnęli dzieło pokoju i pojednania.

Jest w druku nowa broszura pod tytułem: „Napoleon i kongres“ o której znaczeniu różnie sądzą, a która nie ma wcale być w tonie wojennym. Wyglądają z wielką niecierpliwością sprawozdania finansowego p. Foulda, które wolno się zbliża, jak chmura burzą grożąca. Artykuł dziennika *la France* z powodu 80 deputowanych, którzy w sprawie wyborów przeciwko rządowi wotowali, stał się powodem, iż redaktora miano powołać przed szranki izby, od czego taż jednak odstąpiła. Zdaje się, iż adres w tym roku będzie mniej pokojowem niż zwykle. — Księciu Morny ofiarowano po dwa razy ministeryum spraw wewnętrznych i prezydencyę w radzie ministrów, lecz odmówił przyjęcie. Wiceadmirał Renaud, który dowodził flotą pancerną w Cherbourgu, powołany został do Compiegne. Mówią, iż admirał ten stanie na czele floty rezerwowej, która już w zimie zorganizowana być ma.

## Kronika.

(Zaraza na bydło.) W pierwszej połowie listopada b. r zaraza na bydło wybuchła na nowo w 7 miejscach lwowskiego okręgu administracyjnego; te są: Hrycowola, Środopolec, przysiołki Budoholisz należący do Grabowej, i Sabinówka należący do Telewczyc w obwodzie złoczowskim; przysiołki Zboiska należący do Torek, i Andrzejówka należący do Rozdziałowa w obwodzie żółkiewskim, i Olszanica w obwodzie stanisławowskim, wygasła zaś w Podkamieniu w obwodzie złoczowskim. — Doliczywszy 26 miejsc z końcem pździernika wykazanych jako dotkniętych zarazą, jest wszystkich takichże 33, a z tych przypada 20 na obwód złoczowski, 12 na obwód żółkiewski, a 1 na obwód stanisławowski. Bydło dotknięte zarazą znajduje się jeszcze w 15 miejscach.

(Pożary.) Dnia 19go z. m. powstał pożar w Ostrowie, w obwodzie przemyskim, u Józefa K., i zgorzały jego budynki mieszkalne, stajnia i część młóconego zboża. Przyczyna pożaru nie jest dotąd wiadoma.

W tym samym obwodzie i tego samego dnia był drugi pożar w Krzywczy, gdzie zgorzał dom włościanina Jana M, cały jego plon tegoroczny i wszystkie sprzęty domowe i gospodarskie. Są poszlaki, że ogień był podłożony.

Dnia 22go z. m. powstał ogień z podpalenia na plebanii łacińskiej w Olesku, w obwodzie złoczowskim, i zgorzały wszystkie budynki gospodarskie, cały plon zboża, wozy i sprzęty gospodarskie. Szkodę obliczono na 3000 zł w. a. Sprawcy tego nieszczęścia nie wyśledzono dotąd.

O samej północy 22. z. m. spalił się w Brzozowie, w obwodzie sanockim, dom włościanina Wojciecha W. z niewiadomej dotąd przyczyny, przyczem postradał cały tegoroczny plon zboża, 3 sztuk bydła rogatego i 4 sztuk nierogacizny. Szkoda wynosi do 550 zł. w. a.

Nakoniec dnia 22go z. m. zgorzała w Kleparowie, w obwodzie lwowskim, z niewiadomej przyczyny stodoła włościanina Jana G. z zasobem zboża.

(Konfiskata.) „Krak. Ztg.“ donosi, że w nocy z 27. na 28. b. m. patrol wojskowy przytrzymał pod Raciborowicami wóz parokonny, na którym znajdowało się 30 karabinów z bagnetami, 13 blaszanych paczek z ostremi nabojami, 15 patrontaszy, 7 rzemieni, 1 paczka z kapzlami. Woźnica uciekł.

(Plan Rzymu.) Wielkiej wagi dla topografii miasta Rzymu w starożytności i w wiekach średnich, jest wielki plan, wydany przez Leonarda Bufalini w r. 1551. Składa się on z 24 arkuszy z drzeworytami; z tych 20 arkuszy ma po 19 cali długości i 14 szerokości, zaś pozostałe po 19 cali długości i 5

szerokości, tak, iż cały plan wynosi około 6 stóp czyli 2 metry kwadr. Plan ten nie jest zupełnie wierny, a przedmioty dawniejsze nie sa należycie od nowszych rozróżnione, w niektórych zaś punktach nie oznaczono wcale, czy takowe sa zabudowane, lub nie; z planu tego okazuje się wszakże że wszystkie ulice miały wówczas przed zmianami i innowacyami porobionemi w mieście przez Sykstusa V. i Pawła V. zupełnie inny niż teraz kierunek. Jakkolwiek na tym planie nie zupełnie można polegać, pomimo to jest on w licznych wypadkach cennym doradcą i drogoskazem. Na planie tym znajduje się u góry herb papieża Juliusza III., a pod nim piękny portret mistrza (Bufaliniego), trzymającego w ręku cyrkiel z podpisem: „Edita per Mgrm. Leonardum die XXVI. May Anno Domini MDLI,“ i z dedykacyą: „Alli illustrissimi et magnanimi Signori, li Signori Conservatori dell'alma Citta di Roma“ Lecz tego cennego planu istnieje, o ile wiadomo, jeden jedyny egzemplarz, przechowywany w bibliotece Barberini w Rzymie. (O drugim na teraz zagubionym egzemplarzu wspomina Bunsen w swem Beschreibung Roms, T. I. str. XXVII). Wielki ten plan wydany został w zmniejszeniu, mianowicie na arkuszu folio przez Nolli'ego, w jego również rzadkiem dziele: „Nouva pianta di Roma, data in luce l'anno 1748. Inna edycya w zmniejszeniu znajduje się w dziele pod tytułem: „Forti d' Urban, Projet d' une nouvelle histoire romaine, Rome 1813. Plan wydany w zmniejszeniu przez Nolli'ego, Adler przekopiował niewiernie do swego opisu Rzymu. Obiecany przez Bunsena (Beschreibung Roms, T. I. str. 71) plan porównawczy Rzymu, nigdy nie wyszedł. Wynurzone niejednokrotnie życzenie wydania w facsimile planu oryginalnego Bufaliniego nie zostało również dotąd uskutecznionem. Prawdopodobnie muszą znajdować się inne jeszcze, lepiej od powyższego zachowane egzemplarze owego wielkiego planu, w egzemplarzu bowiem biblioteki Barberini brakuje czterech wielkich arkuszy, mianowicie: okolic przy św. Piotrze, przy Lateranie, przy placu Barberini i koło Porta S. Lorenzo, a obok tego brak jeszcze kilku małych kawałków wzdłuż granicy południowej miasta, od Porta S. Paolo do Porta S. Giovanni.

(Trychiny.) Z Hettstedt pod Eisleben donosi „Thüringer-Ztg.“, że niedawno zachorowało tam do 60 osób po spólnym obiedzie i 16 z nich uległo już słabości. Słabość zaczynała się rodzajem biegunki, sprowadzała omdlenie i brak apetytu, a kończyła się wielkiemi bolami w członkach. Pewien profesor z Halle opatrywał wszystkich żyjących jeszcze pacyentów i przekonał się u jednego z nich, że w jego muszkułach znajdowały się infuzorya znane pod nazwą Trychinów, które znachodzą się w wieprzowinie. Częste pojawianie się w najnowszych czasach tej słabości u ludzi, spowodowało kilka rządów w Niemczech przedsiębrać ściśle badania. Dopiero nie dawno wydał rząd w Kolonii obwieszczenie, w którem ostrzega przed używaniem wieprzowiny i niegotowanych kiełbas i oznajmia, że tylko gotowane i pieczone mięso wieprzowe może być używane bez niebezpieczeństwa, gdyż przekonano się po dokładnych badaniach, że Trychiny giną przez gotowanie.

## Przegląd miesięczny
*stanu galicyjskiej kasy oszczędności*
z dniem 30. listopada 1863.

| | zł. | k. | d. | zł. | k. | d. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Stan czynny:** | | | | | | |
| Gotowizna | 65.764 | 29 | . | | | |
| Papiery publiczne: | | | | | | |
| *a)* nieulegające kursowi i płatne za okazaniem | 128 | 4 | . | | | |
| *b)* nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy | 368.300 | . | . | | | |
| *c)* sprzedajne po kursie | 311.494 | 80 | . | | | |
| Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90 | 308.524 | . | . | | | |
| Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90 | 110.250 | . | . | | | |
| Pożyczki hypoteczne: *a)* ziemskie . . . . 1,806.709 zł. 65 kr. *b)* miejskie . . . . 800.963 zł. 99 kr. | 2,607.673 | 64 | . | | | |
| Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory | 854 | 64 | . | | | |
| **Stan bierny:** | | | | | | |
| Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca | 3,322.821 | 96 | . | | | |
| w m. b. włożyło . 588 str. 64.014 zł. 49 kr. „ „ „ wypłacono 596 str. 71.075 zł. 30 kr. | | | | | | |
| Przewyżka zwróceń | 7.060 | 81 | . | 3,315.761 | 15 | . |
| Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają | . . . . | | | 46.116 | 5 | . |
| Rachunek różnych osób, nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia | . . . . | | | 11.359 | 73 | . |
| Ogóły | 3,772.987 | 41 | . | 3,373.237 | 63 | . |
| Odjąwszy sumę mniejszą od większej | 3.373.237 | 63 | . | | | |
| Przewyżka surowa stanu czynnego, stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków | 399.749 | 78 | . | | | |

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 30. listopada 1863.

Naddyrektor: Laskowski.

Dyrektor: Krawczykiewicz.

# Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Bochnia,** 20. listopada. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (85 ℔) 3 zł. 30 c.; żyta (75 ℔) 2 zł. 18 c.; jęczmienia (65 ℔) 1 zł. 87 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 75 c.; kartofli 50 c.

**Lwów,** 2. grudnia. W pierwszej połowie zesz.. mies. były na targach w obwodach samborskim i zaleszczyckim nastepujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

| | Miejsce targu | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Hussiatyn | | Mielnica | | Zaleszczyki | | Sambor | | Drohobycz | | Komarno | |
| | zr | cen. | zr | cen. | zr. | cen. | zr. | cen | zr | cen. | zr | cen. |
| | walutą austryacką | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy | 2 | 20 | 2 | 10 | 2 | . | 2 | 40 | 2 | 45 | 2 | 40 |
| „ żyta | 1 | 20 | 1 | 20 | 1 | . | 1 | 35 | 1 | 34 | 1 | 20 |
| „ jęczmienia | 1 | | . | 80 | 1 | . | 1 | 15 | 1 | 14 | 1 | 10 |
| „ owsa | | 80 | . | 90 | 1 | 80 | . | 95 | 1 | 17 | . | 90 |
| „ hreczki | 1 | 20 | 1 | 30 | 1 | 40 | . | . | 1 | 65 | . | . |
| „ kukurudzy | 1 | 10 | 1 | . | . | 90 | . | . | 2 | 18 | . | . |
| „ ziemniaków | | 35 | . | 60 | . | 40 | . | 50 | . | 52 | . | 45 |
| Cetnar siana | 1 | . | 1 | 60 | 2 | 50 | 1 | 40 | 1 | 42 | 2 | 50 |
| „ wełny | . | | | . | | | | | . | . | . | . |
| „ nasienia koniczu | . | . | 40 | . | . | | . | | . | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 10 | . | 10 | 50 | 6 | 50 | 7 | . | 6 | 20 | 9 | . |
| „ „ miękkiego | . | . | 7 | . | . | . | 4 | 50 | 4 | 15 | 7 | 50 |
| Funt mięsa wołowego | | 10 | . | 10 | . | 9 | . | 11 | . | 10 | . | 9 |
| Mas okowity | | . | . | 40 | . | 40 | . | 38 | | 80 | | 66 |

**Przy zamknięciu Gazety nie nadeszła jeszcze poczta rannym pociągiem kolei żelaznej.**

## Przyjechali do Lwowa.
Dnia 1. grudnia.

Hotel George: PP.: Norawski Konst., z Pohorza. — Hohendorf Ludw., z Byszowa.

Hotel europejski: Ośmiałowski Szym., z Janczyna. — Rubczyński Alf., z Stanina.

Hotel angielski: Bartmański Józef, z Sodak. — Younga Dis., z Miękisza starego.

## Wyjechali ze Lwowa.
Dnia 1. grudnia

PP. Hr. Łączyński Henr., do Sorocka. — Varnase Jerzy, do Moldawii. — Glembocki Jul., na Wołyń. — Skrzyszewski Michał, do Bełza. — Chwalibóg Jan, do Lipowiec. — Nosalewski Miecz., na Podole. — Swierzawski Romuald, do Kadłubisk.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
*Dnia 1. grudnia 1863.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 332.21 | + 1.0 | 89 1 | południowy | sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł. | 331.71 | + 0.2 | 84 6 | połud.-wsch. | „ | pogoda |
| 10. god. wiecz. | 331.07 | + 1.1 | 88 9 | wschodni | „ | pochmurno |

## T E A T R.

*Dziś* teatr polski: „**Pułkownik za Króla Sasa**“, komedya w 1 akcie. „**Sto za sto**“, komedya w 1 akcie ze śpiewami z francuzkiego.

*Jutro* teatr niemiecki: „**Griseldis**“, dramat w 5 aktach przez F. Halm.

## Kurs lwowski.
Dnia 1. grudnia.

| | | gotówką zł. | gotówką c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 5 | 72 | 5 | 76½ |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 74 | 5 | 78½ |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 9 | 80 | 9 | 95 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 85½ | 1 | 88 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 81 | 1 | 83 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | | — | | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 73 | 10 | 74 | 10 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 77 | 05 | 77 | 83 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 71 | 27 | 72 | 03 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 80 | 28 | 80 | 83 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | bez kuponów | 195 | 83 | 198 | 33 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 1. grudnia.

| | złr. | kr. |
|---|---|---|
| 5% Metaliki | 74 | — |
| 5% pożyczka narodowa | 80 | 65 |
| Losy z 1860 roku | 91 | 45 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 781 | — |
| „ „ kredytowego | 176 | 40 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów | 121 | 25 |
| Dukat pojedyńczy | 5 | 80 |
| Srebro | 121 | 25 |

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Budyński.**

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*